

Dolar zwiększył zyski w piątek w stosunku do euro na skutek występujących starć między europejskimi politykami i urzędnikami dotyczące sposobu rozwiązania problemów dłużnych Grecji. Indeks dolara, który mierzy wydajność jednostki amerykańskiej wobec koszyka sześciu walut, wzrósł gwałtownie w ciągu ostatniej sesji zaliczając nowe tygodniowe maksimum.

Poziom niepewności, co do Grecji pozostaje na wysokim poziomie. Na całym zamieszaniu mocno traci euro, które nadal osłabia się w wyniku panującego greckiego kryzysu zadłużenia. Tak naprawdę nie ma obecnie klarownego rozwiązania, a urzędnicy starają się odsunąć ten problem w kąt na kilka lat. Niepewność występująca na rynku nie skłania inwestorów do podejmowania jakiegokolwiek ryzyka, co prowadzi do umocnienia japońskiego jena i franka szwajcarskiego, który wraz z dolarem posiada status bezpiecznej waluty.

Euro spadło także po wypowiedzi prezesa Europejskiego Banku Centralnego Jean-Claude Trichet'a, który zasugerował, że w lipcu stopy procentowe będą prawdopodobnie podwyższone, ale dał także do zrozumienia, że kolejny wzrost stóp na następnym posiedzeniu jest mało realny.

Na rynku EUR/USD podaż wciąż kontroluje sytuację. Obecnie testujemy ważny poziom wsparcia 1,4320, dlatego jest to pretekst dla byków, aby wygenerować niewielką korektę wzrostową. Niemniej, nie spodziewałbym się dużej zmiany w układzie sił na parkiecie. W dalszym ciągu, należy spodziewać się wydłużenia fali spadkowej. Celem strony podaźowej jest poziom 1,4200.

Również w przypadku pary GBP/USD, stery trzymają niedźwiedzie, które ciągną kurs na niższe poziomy. Teraz znajdujemy się blisko linii kanału spadkowego, dlatego należy oczekiwać wolniejszego spadku kursu pary walutowej. Pojawienie się niewielkiej korekty wzrostowej będzie naturalnym zjawiskiem. Niemniej w dłuższym horyzoncie czasowym to niedźwiedzie będą kontrolować sytuację na rynku i spadek do 1,6140 będzie realnym scenariuszem na najbliższe sesje.

Ważny przełom wystąpił na rynku USD/CHF. Byki sforsowały strategiczny poziom – 0,84. Ten fakt został wykorzystany przez stronę popytową i nastąpił silny impuls wzrostowy. Tendencja wzrostowa powinna utrzymać się także w najbliższych sesjach, ponieważ przełamanie oporu 0,84 otwiera bykom drogę w rejon 0,85.

W przypadku pary USD/JPY, kolejny silny impuls wystąpił ze strony popytowej. W piątek nastąpił test ważnego oporu 80,40, które ostatecznie zakończyło się zwycięstwem dla byków. Ten manewr oznacza, że popyt będzie chciał przejąć dominację na rynku. Wcześniej wspominałem, że przełamanie poziomu 80,40 będzie oznaczać bezwzględną dominację byków i dalszy wzrost notowań w rejon 80,90. Teraz czekamy na realizację tego scenariuszu.

Również na rynku USD/PLN do ataku przystąpiła strona popytowa. Ważny poziom wsparcia – 2,6750 zmobilizował byków, aby przejąć inicjatywę na rynku. W związku z tym, w dalszej perspektywie nadal należy spodziewać się dalszej aktywności ze strony popytu, co może skutkować wzrostem notowań pary walutowej do 2,77.

Natomiast na rynku EUR/PLN wciąż utrzymuje się duży zakres wahań. Kurs przebiega w szerokim kanale spadkowym. Warto zwrócić uwagę na poziom 3,9350. Należy pamiętać, że jeżeli znajdujemy się nad tym poziomem, dopóty możemy spodziewać się niewielkiego wzrostu notowań do 3,9550. W przeciwnym wypadku należy spodziewać się spadku notowań w rejon 3,9150.

Krzysztof Wańczyk **FTS Capital Group**